

Witraże – Michał Bajor

Zapomnę cię jeżeli chcesz
Jeżeli chcesz zapomnij też
Nie będę szukał
Nie będę pukał
Nie będę dzwonił
Nie będę bronił
Ci czegokolwiek

Tak, wierzę ci, rozumiem, że
Ktoś inny jest, skończyło się
Nie krzyczę, patrz
Zachowam twarz
Mam taki luz
Wiesz, pójdę już
Pójdę gdziekolwiek

Powiedz mi tylko, czemu w twych oczach
Z łez się malują czarne witraże
Co cię tak boli skoro nie kochasz
Jaki się w tobie zrywa sen
Jakie się w tobie budzą pejzaże
Skąd tyle ciepła w gotyckich oknach
Tysiąc portretów na twojej twarzy
Co cię tak boli
Skoro nie
Skoro już mnie nie kochasz

I jeszcze to powiem ci
Naprawdę chciałem z tobą być
Lecz teraz wiem
Kochałem źle
Tak sądzisz, cóż
Wiesz, pójdę już
Pójdę gdziekolwiek

A jeśli kiedyś najdą cię

Myśli by wrócić, powiem: nie

Nie będę grał

Nie będę chciał

Pamiętaj, że

Nie znajdziesz mnie

Będę gdziekolwiek

Powiedz mi tylko, czemu w twych oczach

Z łez się malują czarne witraże

Co cię tak boli skoro nie kochasz

Jaki się w tobie zrywa sen

Powiedz mi tylko dlaczego płaczesz

Za każdym razem kiedy uciekasz

Przecież wiesz dobrze, że ci wybaczę

Przecież wiesz

Przecież dobrze wiesz

Przecież wiesz

Przecież wiesz

Wiesz, że czekam



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych